

Wrocław, dnia 15.XI.1962r.

Włodzimierz Mattosako  
W R O C Ł A W  
ul. Świerczewskiego 1<sup>a</sup>-m.1.

h/2940

Do  
Przewodniczącego Rady Ministrów Z.S.R.R.

Nikity Siergiejewicza Chruszczowa

w M o s k w i e

=====

Uprzejmie proszę o wydanie odpowiedniego zlecenia odnośnym Organom o fachowe i rzetelne rozpatrzenie mojej sprawy, powstałej w okresie stalinowskiej dyktatury w celu:

- 1/ r e h a b i l i t a c j i      oraz proszę o
- 2/ zwrot zatrzymanych dokumentów
- 3/ wydanie zaświadczenia, stwierdzającego wysokość poborów miesięcznych, pracującego lekarza z wolnego najmu, biorąc pod uwagę jego dwudziesto letni staż pracy, oraz specyficzne warunki, zarówno klimatyczne jak i bytowe/obóz/ +100% + zapolarne,
- 4/ zaliczenie okresu pracy w obozie od 13.VII. 1942 roku do dnia 17.IV.1956r./data powrotu do Ojczyzny/jako nieprzerwany staż pracy, doliczając do niego odpowiedni ekwiwalent w stosunku do pracy w warunkach normalnych i wolnego najmu.

Uważam, że moje aresztowanie, które nastąpiło nie na skutek popełnienia przestępstwa, lecz na rozkaz wydany z góry przez Moskwę, nie miało żadnych podstaw prawnych, jak również i wydanie wyroku, skazującego na 20 lat pozbawienia wolności bez dowodu przestępstwa, bądź już dokonanego, czy chociażby tylko zamierzonego - było poprostu pogwałceniem praw człowieka. Twierdziłem wówczas, jak również powtarzam i dzisiaj, po 20-tu latach, że przypisywanego mi przestępstwa nie popełniłem i niesłusznie byłem pozbawiony wolności i trzymany w ciężkich warunkach przez kilkanaście lat w obozie. Zaznaczam, że nie uogólniam sprawy, lecz wyłącznie mówię w sprawie osobistej: inkrymowane mi przestępstwo na moim terenie działalności nie miało miejsca.

Rehabilitacja, oraz prośby zawarte w punktach 3-4 są mi konieczne nie tylko jako zadośćuczynienie moralne, lecz i praktyczne, życiowo niezbędne: z obozu wróciłem inwalidą, ubiegam się o rentę w odnośnej instytucji polskiej, zaliczenie mi okresu pobytu w obozie jako nieprzerwany staż pracy, oraz ok-

reślenia wysokości poborów miesięcznych lekarza da podstawy do uzyskania stałej renty inwalidackiej, innymi słowy do chociażby skromnej egzystencji.

W roku 1941 zaraz po zawarciu Umowy polsko-radzieckiej przez gen. Wł. Sikorskiego zostałem mianowany Delegatem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie na teren Altajskiego Kraju i Nowosybirskiej obł. z siedzibą w Barneule.

13-go lipca 1942 roku na rozkaz wydany z Moskwy przez ówczesną władzę zostałem aresztowany pod zarzutem "szpiegowstwa", 4-go marca 1943 roku zostałem skazany przez Wojenny Trybunał Nowosybirskiego Okręgu na dwadzieścia lat + 5 lat pozbawienie praw obywatelskich /paragraf 58, pkt. 6 Kod. Kar. ZSRR/, aczkolwiek żadnego "szpiegowstwa" nie było. Sąd przy wydawaniu wyroku nie rozporządzał żadnymi dowodami winy, nie potrafił nawet sprecyzować na czyją korzyść i jakiego rodzaju miało być to rzekome "szpiegowstwo".

Do miesiąca lipca 1944 roku trzymano mnie w więzieniu śledczym w Barneule, poczym skierowano do Sibiłagu /Marinskie obozy/, od 1948 r. do 1953 roku byłem w Norylsku w Gorłagu, od połowy 1953 roku do 1955 r. na Kołymie w Bierłagu, a z chwilą jego likwidacji w Siewłagu.

19 kwietnia 1955 roku Sąd Ludowy w Jegodnym /Magadańska obł./ na wniosek władz obozowych rozpatrzył moją sprawę i zwolnił mnie od odbywania dalszej kary. Po zwolnieniu z obozu zostałem w posiadku Jegodnoje pod KOMENDATURĄ i rozpocząłem staranie o powrót do Polski i do rodziny i w dniu 17 stycznia 1956 roku wróciłem jako repatriant. W obozie przez cały czas pracowałem jako lekarz internista, w Norylsku jako Ordynator na Oddziale Chorób Wewnętrznych Centralnego Szpitala Gorłaga / który się mieścił na 4-tym łęgpunkcie / także stanowisko zajmowałem na Kołymie i obozach Bierłaga i Siewłaga. Jeszcze raz uprzejmie proszę o skierowanie mej sprawy do rozpatrzenie przez osoby posiadające wykształcenie prawnicze i niezwiązane pracą w sądownictwie w okresie stalinizmu.

/-/ Włodzimierz Mattozko  
były Delegat Ambasady R.P.  
w Moskwie.